

No 37.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Sw. Julianny P.
Sob. Sw. Patrycjusza B.
Niedz. Sw. Symeona B.
Pon. Sw. Konrada W.
Wt. Sw. Leona P.
Śr. Sw. Maksymiana.
Czw. Kat. Sw. Piotra.

Wschód słońca godz. 7 m. 16.
Zachód słońca godz. 5 m. 12.
Długość dnia godz. 9 m. 56

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartalnie " 2 "—
Miesięczn. " — " 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 16 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Pałka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR POLSKI „VICTORIA“ pod artystycznym kierownictwem M. Gawalewicza.
SOBOTA „OBRONA CZĘSTOCHOWY“ dramat historyczny JULIANA z Poradowa.

TEATR WIELKI SELLINA.
NIEDZIELA „Rewizor z Petersburga“ komedia w 5 akt. M. GOGOLA.

Koncert „Liry“ H. Zboińska (śpiew) Z. Jakubowska (deklamacja) W. Szeller (śpiew).
Chóry pod dyr. T. Joteyki. 180

Konferencya marokańska.

Obradująca w Algeciras konferencya przedstawicieli mocarstw zwołana została jedynie w celu złagodzenia różnic w poglądach niektórych państw na sprawę marokańską; głównie zaś dla pogodzenia sprzecznych interesów Francji i Niemiec, grożących zatargiem, łatwo mogącym doprowadzić do wojny.

Dopóki rzecz szła o sprawy drugorzędne, harmonia chociaż z pewnym trudem utrzymać się dała; skoro jednak weszły pod obrady kwestye zasadnicze, wnet Francja i Niemcy doszły do rażących różnic i ostrego starcia zdań, zwłaszcza w najdrażliwszej kwestyi o zorganizowanie policji marokańskiej. Kwestya ta nie tylko jest ważną samą w sobie, ale z tego powodu, że wiąże się z nią dalsze losy niepodległości Maroka.

Wszyscy członkowie konferencyi zgadzają się na to, że sultanat Maroko niepodobna pozostawić nadal w stanie zupełnej anarchii. Zgoda jednak panuje tylko w zasadzie. W szczegółach projektu reform zachodzą różnice zbyt poważne w poglądach. Niemcy domagają się policji międzynarodowej, Francja zaś projekt podobny uważa za groźny dla swych interesów.

Kwestya stanęła na takim punkcie, że pomimo uspakajających wieści, które przyniosły depesze energiczniejsze z Algeciras, o jakimkolwiek kompromisie prawie nie może być mowy.

O kompromisie ten starali się przedstawiciele Rosji, Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ale wszelkie ich usiłowania spełzły na niczym.

Konferencyę zatem w Algeciras można uważać za chybioną, o czem wszelako nigdy nie wątpiono w dobrze uświadomionych ze stanem rzeczy sferach dyplomatycznych. Konferencyi rzeczywiście sobie cesarz Wilhelm II, sądząc, że zmusi tym sposobem Francję do ustępstw na drodze pokojowej. W kołach jednak dyplomatycznych nie ludzono się ani chwili co do jej wyników. Prawdopodobnie też już w tych dniach konferencya w Algeciras zostanie rozwiązana, pozostawiając sprawę marokańską otwartą.

Ale co dalej?
Gazety niemieckie urzędowe pocieszają się tem, że niepowodzenie konferencyi marokańskiej nie może mieć żadnego wpływu na bieg polityki międzynarodowej, gdyż ani Niemcy, ani Francja wojny sobie nie życzą; zatem według wszelkiego

prawdopodobieństwa w Maroku powróci stan rzeczy z roku 1880. Te wszelako wywody urzędowe niemieckie nie mogą jakoś uspokoić opinii publicznej we Francji i Niemczech, przewidującej zaostrzenie się zatargu franko-niemieckiego do granie zbyt niebezpiecznych. Przewidywania te dzieli opinia całej Europy.

Gdyby bowiem na razie obyło się bez wojny, to w najbliższej przyszłości wybuchnąć ona może, wywołana biegiem wypadków.

Powrót do stanu rzeczy z r. 1880 jest bezmyślnym frazesem. Stan ten bowiem oddawna już nie istnieje, zmieniły go bowiem ugody franko-angielska i franko-hiszpańska z roku 1904. W Niemczech wprost nawet oświadczają, że Francja dąży do zamiany Maroka na drugi Tunis, czemu rząd francuski bynajmniej nie zaprzecza, a do czego rząd niemiecki żadną miarą dopuścić nie chce.

W roku 1880 nie podobnego nie miało miejsca, to też i o wojnie o Maroko nikt nie myślał.

Teraz kwestya marokańska przeszła w ostrą fazę i jeżeli po rozjeściu się konferencyi w Algeciras Francja w dalszym ciągu prowadzić będzie w Maroko dotychczasową swoją politykę, wojna stanie się niuniknioną.

Byłoby to nierozsądkiem wszczynać wojnę o Maroko, wołają zwolennicy pokoju. Zapewne, ale historia pełna jest takich właśnie nierozsądków. Zresztą kwestya marokańska może być dla Niemiec tylko powodem do wojny uplanowanej już dawno; gdyby powód ten nie istniał, dyplomacya niemiecka wymyśliłaby inny. Dowodzi tego celne postępowanie pełnomocników niemieckich na konferencyi w Algeciras. Wykazali oni tyle nieszezerczości, że ludzie się dłużej niepodobna.

Dyplomacya niemiecka domagała się konferencyi, co już było poniżeniem Francji. Następnie tylko dyplomacya niemiecka jest winowajczynią, że konferencya zamieniła się na komedję i pismiewisko dla całej Europy. Gdy się jej to udało, zawołała głośno: «non posumus» (nie mogą).

Niemcy nie mogą darować Francji zbliżenia się do Anglii, korzystając więc z wyjątkowego położenia, w jakim znalazł się jej sprzymierzeniec, Rosya, pragną zakończyć z trzecią republiką stare rachunki.

Istnieje wszelako zasadnicza różnica pomiędzy położeniem Niemiec w r. 1870, a obecnie. Wówczas rozpoczynając wojnę, Niemcy pewnie były neutralnością wszystkich państw. Teraz pe-

wności tej nie mają, przeciwnie groźne obawy.

Wielka Brytania zawiastnem okiem od dawna patrzy na wzrost floty i polityki kolonialnej Niemiec, a zawiść tę dzielają z nią i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Włochy zbyt manifestacyjnie wycofują się z trójprzymierza, Austro-Węgry bezsilne wskutek wewnętrznego stanu monarchii i zaostrzających się stosunków na półwyspie Bałkańskim, wrogo dla nich usposobionym.

W razie wojny Niemcy znaleźć się mogą w położeniu bardzo nieciekawem, a nawet zbyt dla siebie niebezpiecznem.

I to właśnie jest do pewnego stopnia rękomią, że o Maroko, przynajmniej na razie, wojna nie wybuchnie.

S. J.

Stosunki rosyjskie w parlamentach zagranicznych.

Pomimo zawziętej opozycji, po dwudniowych obradach parlament francuski zatwierdził projekt rządowy nowego traktatu handlowego z Rosją. Rouvier wygrał sprawę, dzięki temu, że czując się zagrożonym, przeciał drażliwą i wkraczającą na tory polityki zewnętrznej dyskusję i postawił wotum zaufania.

Po mowach hr. Périer de Larsau, który raz jeszcze twierdził, że rząd miał teraz wyborną sposobność do skorzystania z okoliczności i mógł wytargować lepsze warunki, szczególnie zaś mógł wpłynąć na obniżenie cła od win francuskich w Rosji i Juliusza Roche'a, który bronił projektu, utrzymując, iż rząd niema prawa do wtrącania się w wewnętrzną gospodarkę finansową w Rosji, w obronie projektu przemawiał długo minister Trouillot. Mowa jego była bezbarwna, minister bowiem omijał wszystkie punkta, które mogłyby dyskusję sprawadzić na właściwe tory.

Wówczas też dopiero prezes ministrów Rouvier wysiagnał wielki atut na stół i oświadczył krótko: „My uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy w warunkach obecnych. Jeżeli przeciwnicy nasi sądzą, że potrafią zrobić lepiej od nas, to niech zajmą nasze miejsca i spróbują“. Ponieważ jednak Rouvier zgodził się na odroczenie wniosku, przeto rozpoczęło się pierwsze głosowanie. Za odroczeniem było tylko 108 głosów przeciw 382. Nastąpiło drugie głosowanie i projekt traktatu przeszedł ogromną większością 407 głosów przeciw 55.

Wczoraj znów, aczkolwiek krótko, poruszone zostały stosunki w Rosji w parlamencie niemieckim.

Przeciw socyalistom wystąpił tym razem ze zwykłą swoją namiętnością dawniejszy kazno-

dzieja dworski dr. Stoecker. Zarzucał on socyali-
stom niemieckim, że pomagają do tego, ażeby
w Rosji zapanował „najordynarniejszy komunizm
złodziejski“, że całą rewolucję w Rosji podtrzy-
mują socjaliści niemieccy, „Vorwärts“ zaś na-
zywa «sprawiedliwą rzeczą» mordowanie niem-
ców i pastorów przez łutyszów. «Zniszczone po-
la w Rosji, tysiące osób zamordowanych, wszy-
stko spada na głowy socyaliściów niemieckich» —
wolał Stoecker.

W odpowiedzi na te zarzuty zabrał głos so-
cjalista Peus, który przyznał, że partya socya-
listów musi moralnie popierać ruch wolnościowy
w Rosji. „Życie ludzkie nie jest potrzebne, ale
wolność jest potrzebna“ — rzekł mówca socyali-
styczny, mowę zaś swoją oparł na krytyce sto-
sunków w Rosji. „Jeżeli gdziekolwiek wybuch-
ają rewolucje, to winę tego ponosi nie lud, lecz
rządy państw“ — zakończył Peus. Przemówienie
to nie wywołało dalszej dyskusji.

Ogólne zebranie Rady państwa, jak donosi „Słowo“
petersburskie, rozważało i zatwierdziło nowe prawo
o zebraniach. Przepisy te opracowała Rada ministrów
na mocy projektów ministrów spraw wewnętrznych i
sprawiedliwości. Nowe przepisy oddają wszystkie ze-
brania publicznie władzy administracyjnej, z wyjątkiem
zebrań przedwyborczych do Dumy państwowej, przyczem
wniosek Rady ministrów, ażeby i te zebrania oddać
władzy policyjnej, odrzucono.

Przepisy te brzmią jak następuje: „Zebrania dostę-
pne dla nieograniczonej liczby osób, lub też chociażby
dla określonej liczby, lecz składające się z osób imie-
nie nieznanych organizatorom. Polityca powinna być na
trzy dni przedtem uwiadomiona o terminie zebrania.
Zebrania pod otwartym niebem nie mogą odbywać się
w porządku oświadczeń, gdyż należy w tym celu uzy-
skać zezwolenie administracji. Na zebraniach nie mogą
być obecni żołnierze, uczniowie lub nieletni. Zebrania
publiczne są zabronione, jeżeli biorą w nich udział oso-
by uzbrojone i jeżeli przedmiot obrad grozi prawom
o bezpieczeństwie, porządku i przyzwoitości publicznej,
albo nie jest zgodny z kodeksem karnym. Jeżeli ze-
branie prywatne zamienia się na publiczne, polityca ma
prawo żądać zamknięcia. W lokalach, gdzie odbywa się
handel trunkami, zebrań odbywać nie wolno. Za urzą-
dzenie zebrania bez pozwolenia lub uprzedzenia o tem
administracji winni ulegać karze nie wyżej 300 rb. lub
trzymiesięcznemu aresztowi. Odpowiedzialnymi osobami
są organizatorzy lub przewodniczący zebrań.

«Słowo» dowiaduje się, że w sprawie znane-
go zajścia w Rzerzyczy gub. witebskiej między
sędzią śledczym Cholestowem a dowódcą miej-
scowego oddziału karnego, Wołkowem, minister
sprawiedliwości Akimow zwrócił się z odpowie-
dnim wnioskiem do ministra wojny. Zwróciwszy
uwagę, że on sam (Akimow) jest bezlitosy wzglę-
dem nadużyć podwładnych sobie urzędników,
wyraża nadzieję, że i minister wojny sprawie
długim i surowym postępowaniem w danym wy-
padku uspokoić oburzone sfery sądowe.

Rozporządzenie.

«Nasza Złóż» a za nią inne pisma peters-
burskie i warszawskie podają treść następują-
cego okólnika ministra spraw wewnętrznych do
gubernatorów:

„Uważając za niezbędne stłumić wszelkimi
środkami rewolucyjne podburzenia włościan do
rabunków i gwałtów przeciw właścicielom ziem-
skim, proszę pana:

1) wszystkich wicherzycieli i agitatorów re-
wolucyjnych, którzy nie zostali aresztowani
w drodze sądowej, aresztować i przedstawić
niezwłocznie wniosek o zesłanie ich i oddanie
pod nadzór policyi;

2) żadnych specjalnych śledztw ani też
badań w sprawach tych nie prowadzić, lecz
ograniczyć się do spisania protokołu z podaniem
przyczyny aresztowania i krótkich informacji,
stwierdzających winę aresztowanego;

3) jeżeli znani, jako tacy, agitatorowie
uwolnieni zostaną przez władze sądowe, pozos-
tawić ich pod strażą i postąpić z nimi według
punktu 2 go;

4) w razie aresztowania nauczycieli, telece-
rów i funkcyjaryuszów instytucji ziemskich,
oraz osób postronnych i przyjezdnych, nie zwr-
cać żadnej uwagi na buntownicze protesty roz-
maitych samozwańczych związków i delegacji;

5) nie zwracać uwagi na groźby zgroma-
dzeń i mitingów i w razie konieczności rozpe-
dzać w najenergiczniejszy sposób protestujących
siłą, z użyciem w myśl przepisów, w razie po-
trzeby broni;

6) żadne wogóle wątpliwości w wykonaniu
poleczeń powyższych nie mogą być dopuszczone;

7) o otrzymaniu wskazówek tych dla ści-
słego i bezwzględniego wypełnienia, telegrafo-
wać proszę w dwóch słowach: „Zostanie wyko-
nane“ — na imię dyrektora departamentu po-
licyi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłady. Jutro
Świętorada.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska
nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wie-
czorem.

TEATR VICTORIA. Jutro „Obrona Częstochowy“
dramat historyczny w 8-iu obrazach Juliana z Poradowa.
Początek o g. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie członków Towarz.
teatralnego (Dzielnia 13), o godz. 8 wieczorem.

ĆWICZENIA STRAŻY. Jutro ćwiczenia sygna-
łowe I i II oddziałów łódzkiej straży ochotniczej ogni-
wej, w domu rekwizytowym III oddziału, o godz. 7 i pół
wieczorem.

KRONIKA.

Przysięgi w języku rosyjskim. Pierwszy i
kasaeryjne departamenty Senatu rządzącego roz-
ważały w tych dniach na ogólnym zebraniu
sprawę składania przysięgi w instytucjach są-
dowych.

Zapadła uchwała następująca, którą przyta-
czamy poniżej w ścisłym przekładzie:

1) Sędziowie przysięgli powinni składać
przysięgę w instytucjach sądowych w języku ro-
syjskim. Wyjątek może być uczyniony dla
świadków, nie władających językiem rosyjskim.

2) W razie, jeżeli sędziowie przysięgli nie
będą chcieli złożyć przysięgi w żadnym innym
języku, oprócz polskiego, należy ich wykreślić
z listy sędziów przysięgłych i pociągnąć do od-
powiedzialności z art. 651 ust. post. kar. według
uzup. z r. 1902.

3) W razie, jeżeli świadkowie nie będą
chcieli złożyć przysięgi w żadnym innym języku
oprócz polskiego, instytucje sądowe powinny
przyjąć ich zeznania bez przysięgi i przypom-
nieć świadkom o odpowiedzialności za zeznania
kłamliwe.

Oddział więzienia. Donosiliśmy, że magistrat
łódzki zawarł umowę z właścicielami domu bra-
mi Langasami, na podstawie której wydzierża-
wiono trzypiętrowy gmach przy ulicy Nowo-Ce-
gielnianej nr. 27 na urządzenie oddziału łódz-
kiego więzienia. Otóż plany, dotyczące koniecz-
nych przeróbek wyjątego gmachu, opracowane
przez inżyniera powiatowego Lemercé i kosztorys
robót, wraz z wewnętrznym urządzeniem obliczo-
ny na 3,400 rub., zostały przez p. gubernatora
piotrzkowskiego zatwierdzone.

Koszta robót, do których niezwłocznie przy-
stąpią, pokryte zostaną z funduszów kasy miej-
skiej. Oddział więzienia oddany ma być do uży-
tku za kilka tygodni.

Odmowa. Prezydent m. Łodzi otrzymał wczor-
raj zawiadomienie, że władza wyższa odmówiła
zatwierdzenia postanowienia magistratu, dotyczą-
cego wypłaty wszystkim urzędnikom tegoż ma-
gistratu zapomóg, w rozmiarze dwumiesięcznej
pensyi, które prezydent przyznał, uwzględniając
ciężkie położenie materyalne pracowników tej in-
stytucyi, z powodu ogólnego zastoju w interesach.

W sprawie rzeźni na Bałutach. W uzupełnie-
niu wczorajszej wzmianki o budowie rzeźni na
Bałutach, nadmieniamy, że projektowany gmach
przedstawiać będzie obszerny pawilon, złożony
z trzech części. Środkowa część pawilonu zajęta
będzie na gabinet lekarza weterynaryi, sala dla
rzezi bydła, dokonywanego przez rzeźników ży-
dowskich; z prawej strony mieścić się będą sale
na ubój bydła rogatego, z lewej zaś sale, prze-
znaczone na rzeź trzody chlewnej, cieląt; bara-
nów i t. d. Po przeciwnej stronie gabinetu we-
terynarza, znajdować się będzie sala do badań
mikroskopowych. W niedalkiej odległości od te-

go pawilonu wybudowany będzie dom (na admi-
nistracyę. Na parterze tego domu mieścić się bę-
dzie restauracya i mieszkania stróżów rzeźni, na
piętrze zaś mieszkanie dla weterynarza.

Na terytorium rzeźni wyznaczony zostanie
specyalny plac na targowisko, oraz urządzone bę-
dą stajnie i obory.

Kosztorys robót, według planu, opracowane-
go przez budowniczego Lemene, obliczony został
wraz z wewnętrznym urządzeniem na 200,000
rubli.

Jakśmy w swoim czasie wspominali, komi-
sya gubernialna, po dokonaniu oględzin miejscow-
ości, zakwalifikowanej pod budowę projektowa-
nej rzeźni, orzekła, że obrona miejscowości od-
powiada swemu celowi, lecz postawiła za waru-
runek, aby zasklepić kanał, łączący ulicę Łagie-
wnicką z szosą zgierską. Otóż koszty tych robót
obliczono na 8,000 rubli. Plany przedstawiono
do zatwierdzenia p. gubernatorowi piotrkw-
skiemu.

Odnaczenie. Starszy ogrodnik plantacyi
miejskich, p. Wacław Adameczewski, na wszech-
światowej wystawie ogrodniczej w Paryżu, zo-
stał nagrodzony krzyżem zasługi i medalem za
wazon ażurowy swego pomysłu, oraz medalem
złotym za szparagi «Asparagus Sprengeri», któ-
re wyhodowane są do niebywałej wielkości, a
odznaczające się wielkim smakiem.

Nowa kolejka. Grono przemysłowców z p.
Leonhardtem na czele zaprojektowało wybu-
dować kolej elektryczną, któraby połączyła zakła-
dy fabryczne Leonhardt Woelker i Grbarit oraz
sąsiednie Stolarowa, Königa, Szefera i t. d. ze
stacją kolei obwodowej Chojny. Projektowana
kolej na przestrzeni trzech wiorst przechodziła-
by przez ulicę Rógowską, na terytorium gminy
Chojny aż do stacji towarowej Chojny.

Wzmiankowana kolej miałaby na celu ula-
twienie szybkiego dowozu i wywozu towarów
do wzmiankowanej stacji. Odpowiednie stara-
nia u władz są już poczynione.

Na szkołę. Rada opiekuńcza szkoły handlo-
wej przy Stowarzyszeniu pracowników handlo-
wych postanowiła na rzecz tej uczelni urządzić
w teatrze Wielkim przedstawienie amatorskie.

Przeszacowanie gruntów. Wczoraj komisya,
złożona z naczelnika powiatu łódzkiego p. Mich-
niewicza, inspektora podatkowego p. Piesoczyń-
skiego, sędziego pokoju p. Sławoskińskiego, ko-
misarza do spraw włościańskich p. Czeliśszczewa
i inżyniera Lemenego, powołana do ponownych
ogłędzin gruntów, zajętych pod budowę kolei
obwodowej łódzkiej i wydania opinii w sprawie
przeszacowania gruntów, odbyła posiedzenie. Na
posiedzeniu tem rozpatrywane były pretensye
właścicieli gruntów w Nowych Chojnach, mian-
owicie fabrykantów Ferdynanda Königa, Kran-
zego, oraz pp. Frasiaka, Pirego i S. Engla.

Komisya postawiła wnioski, dotyczące urzą-
dzenia przejazdów, spadków wód i t. p. ro-
bót, oraz przeszacowania szczegółowego każdego
z działów ziemi, zajętych pod kolej obwodową
łódzką.

W dniu 25 b. m. odbędzie się posiedzenie
tejże komisyi, na którym rozpatrywane będą
sprawy właścicieli gruntów pp. Wawrzyńca Ko-
walczyka, Eimunda Boemego, gruntów należą-
cych do szkoły elementarnej w Rokicinie, do
urzędu gminnego, pp. Augusta Zajdla, Elwarda
Jahna i Augusta Königa.

Z ogrodu miejskiego. W kwietniu roku b.
otwarta ma być cukiernia w gmachu wzniesio-
nym w ogrodzie miejskim przy ulicy Mikołajew-
skiej.

Sprawy budowlane. Budowniczowie i przed-
siębcy łódzcy nie pamiętają takiej stagnacyi
w ruchu budowlanym, jak w roku bieżącym.
Dość powiedzieć, że do obecnej chwili nie przed-
stawiono do zatwierdzenia rządu gubernialnego
literalnie ani jednego planu. W latach ubieg-
łych w miesiącu lutym było zatwierdzonych sporo
projektów zarówno na nowe budowle domów
mieszkalnych i gmachów fabrycznych, jak i
różnego rodzaju przeróbek.

Terazniejsza cisza w budownictwie tłóma-
czy się brakiem gotówki i ogólnym zniechęce-
niem z powodu zastoju we wszystkich gałęziach
przemysłu i handlu.

Praca w fabrykach. Dziś zaprzestali praco-
wać w fabryce Tietzena przy ul. Łąkowej N 1
robotnicy tkalni w liczbie 56, oraz w fabryce

Krotoszyńskiego (Piotrkowska 107) 52 tkaczów. Żądają oni podwyższenia płacy zarobkowej o 20 proc.

Dzisiaj przystąpili do pracy tkacze fabryki Lurkensa w liczbie 87 i u Kinzlera w liczbie 25.

Podziękowanie. Wni państwo Jakób i Franciszka małżonkowie Dobraniecy z okazji ich srebrnego wesela, ofiarowali na rzecz Sakcyi pielęgniowania chorych „Bykur Bholim” 200 rubli, za co im imieniem obdarowanych chorych wraz z powinszowaniem serdecznie dziękujemy.

Przewodniczący Zygmunt Lichtenfeld.
Członek Zarządu Ad. B. Rosenthal.

Towarzystwo teatralne

W dniu 15 lutego r. b. we czwartek od było się posiedzenie zarządu Towarzystwa teatralnego, na którym między innymi rozpoznawano propozycję pewnego grona osób, nieżyczącego sobie ujawnienia nazwisk, co do gotowości złożenia do rozporządzenia Towarzystwa teatralnego 400 rb. na cel udostępnienia adeptom sztuki dramatycznej i miłośnikom jej niezbędnych wiadomości naukowych, związanych z występami scenicznymi. W zasadzie uchwalono propozycję przyjmując i z początkiem przyszłego sezonu artystycznego zaprowadzić przy Towarzystwie rodzaj ćwiczeń w dykcji, deklamacyi, historii sztuki i t. p. Następnie postanowiono w zasadzie zmienić redakcją odpowiedniego paragrafu i zaprojektować zrównanie w prawach członków Towarzystwa, co ma być jeszcze przedmiotem obrad ogólnego zebrania członków.

Członek zarządu p. W. Kossakowski objaśnił stan funduszu Towarzystwa do d. 30 stycznia 1906 r., przedstawiający niedobór rubli 5,520 oraz sposób pokrycia rozchodów Towarzystwa do końca sezonu artystycznego.

Kółko miłośników sceny w Łodzi przyłączyło się do Towarzystwa teatralnego na warunkach ułożonych i przyjętych, co ma być przedmiotem wniosku na dzisiejszem ogólnem zebraniu.

Postanowiono składki obowiązkowe od członków rzeczywistych ściągąć, stosownie do woli płacących, w ratach rocznych, półrocznych i kwartalnych.

W końcu załatwiano sprawy czysto ekonomiczne Towarzystwa.

Przypominamy o dzisiejszem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa teatralnego, wyznaczonem na godzinę 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13

Rewizja w drukarni. W domu pod nr. 49 przy ulicy Wschodniej, na parterze w poprzedniej oficynie, w jednym pokoiku mieściła się drukarnia, należąca do Hersza Eliaszsosa i Dawida Jaska Orenbucha. W dniu wczorajszym, o godzinie 3 po południu, żandarmeryja, przy pomocy policji i wojska dokonała rewizji w tej drukarni. Znalezione na fundamencie maszyny formę gotowej proklamacji przeciwko rządowi, wskutek czego maszynę po rozebraniu zabrano, jak również czcionki i formę przygotowaną do druku, oraz aresztowano robotnika i dwóch zecerów, którzy pracowali w drukarni.

Ceny mięsa. Mieszkańcy miasta narzekają na wygórowane ceny mięsa, które rzeźnicy sprzedają: rosółowe po 14½—15 kop. i zrazowe po 16—17 kop., wieprzowe po 20—22 kop., schab zaś po 25 kop za fant.

Interpelowani w tej sprawie rzeźnicy, narzekają na handlarzy mięsem wołowym i trzodą, gdyż ci, aby móc wyzyskać ceny na targu łódzkim, sprzedają bardzo małe transporty trzody i w ten sposób zmuszają miejscowych nabywców do płacenia cen, jakich oni żądają. Handlarze wołowina, nie mogąc uregulować spraw z rzeźnikami, również wyzyskują ceny tego produktu.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajsze następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na rogu ul. Dzielnej i Skwerowej Bolesław Sobieracki, lat 40; na ul. Brzezińskiej nr. 94 Mendel Rosencweig, lat 19; pozostający bez zajęcia i mieszkania, odwieziony został do szpitala Poznańskich; na ul. Długiej nr. 30 Maurycy Żytnicki, lat 40; na ul. Nowomiejskiej rog Nowego Rynku Chaim Wolkewicz, lat 80, mieszkający przy dziedzi, pozostający bez zajęcia; na ul. Wschodniej nr. 69 Katarzyna Szubert, lat 36, która zawleciona została do szpitala Poznańskich; na ul. Piotrkowskiej nr. 25 Jona Bliska, lat 15, z Płocka, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; i na ul. Andrzeja nr. 13 Maryanna Sękowska, lat 18, zebraćka. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

Napady. Wczoraj na rogu ul. Dzielnej i Skwerowej na maszynistę kolei elektrycznej Stanisława Majewskiego, lat 37, napadł jakiś człowiek, który tępem narzędziem zadał mu ranę w głowę.

Zabójstwo. Do mieszkania malarza Antoniego Wielkiego, lat 25, położonego przy ul. Suwalskiej nr. 22,

wczoraj wieczorem wtargnęło kilku ludzi, którzy nożami zadali mu parę ran; jedna została zadana w piersi i od niej Wielki padł trupem. Przybyły lekarz Pogotowia już tylko stwierdził śmierć.

Postrzał. Jan Kurzyński, lat 50, rządcą domu przy ul. Lubelskiej nr. 8, na rogu ul. Nowo Zarzewskiej i Lubelskiej został przez zaczajonego człowieka z rewolweru postrzelony w biodro. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Zapalenie się sadzy. Wczoraj, o godzinie 6 i pół wieczorem przy ul. Długiej w domu pod nr. 14, zapaliły się sadze, które przez 10 minut gorzały silnym płomieniem, lecz że nie groził ten ogień niebezpieczeństwem, straży ogniowej nie wzywano.

Ogień. Dziś o godz. 11 rano przy ulicy Rybnej w domu pod nr. 5, w mieszkaniu na parterze zapaliła się od pieca ściana. Ogień przed przybyciem i oddziału straży ogniowej ochotniczej został ugaszony, a straż miejską zwrócono z ul. Aleksandrowskiej. Straty są niewielkie.

Kradzież. Dzisiejszej nocy do sklepu rzeźniczego Łuczaka przy ul. Lipowej nr. 38 za pomocą wyłamania zamków zakradli się złodzieje i wynieśli różnego gatunku mięsa, wartości 130 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Na jutro w teatrze Victoria wieczorem repertuar zapowiada „Obronę Częstochowy”, dramat historyczny Juliana z Poradowa, cieszący się wciąż niesłabnącym powodzeniem.

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim na widowisku popularnem odegrany zostanie «Revizor z Petersburga», komedia M. Gogola; wieczorem zaś w teatrze Victoria powtórzoną będzie „Nieboska komedia”, sceny rodzinne z poematu Zygmunta hr. Krasińskiego i «Wesele», sceny z aktu I-go dramatu St. Wyspiańskiego.

Wieczór operetkowy. W czwartek przyszłego tygodnia, t. j. d. 22 b. m. odbędzie się wieczorem w teatrze Wielkim „Wieczór operetkowy”, zorganizowany przez artystów warszawskich.

Po kilku koncertach poważnych i widowiskach teatralnych poważnego repertuaru, wesoła ta rozrywka w czasach ogólnego przygnębienia będzie miłym urozmaiczeniem czasu, zwłaszcza gdy program «Wieczoru» wykonają tacy artyści, jak pp: Kawecka, Bielska, Trapszo i W. Rapacki.

W części koncertowej, pomiędzy innymi p. Kawecka wykona dwa walec Bergera i pełną kokieterji „Andzię” Rapackiego.

Bliższe szczegóły programu w ogłoszeniu.

Koncert na głodnych Zapowiedziany przez Towarzystwo muzyczne wielki koncert — wyznaczony na środę, d. 21 b. m. W koncercie tym przeważać będzie część wokalna, reprezentowana przez dwie siły, zajmujące naczelne miejsca w operze warszawskiej, a mianowicie: przez panią H Zboińską i H. Drzewieckiego.

Nadto wystąpi jeszcze p-ni L. Robowska, która koncertowała z powodzeniem w Berlinie, ostatnio zaś w Filharmonii warszawskiej.

Program powyższego koncertu podamy później, tymczasowo nadmieniamy, iż kulminacyjnym numerem będzie duet z op. „Chopin” Oreficego, który odśpiewają: pani Zboińska i p. Drzewiecki.

Dodajemy także, że z tego koncertu czysty dochód przeznaczony jest do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego na rzecz głodnych.

Koncert Liry. Wybitna primadonna opery warszawskiej Helena Zboińska odśpiewa na koncercie Liry słynną aryę z «Tosci» Puccini’ego, oraz szereg pieśni, które, jak wiadomo, odtwarza z niezwykłym artystem. P. Z. Jakubowska wypowie świetny wiersz W. Szymanowskiego p. t. «Licytacja». Znany w Warszawie basista p. W. Szeller, obok sola w «Widziadle» Joteyki, odśpiewa balladę «Maich» Meje baera. Chóry Liry, niezależnie od kantaty swego dyrektora, wykonają szereg ulubionych pieśni. Słowem program koncertu przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Powodzenie zaś materyalne również jest zapewnione, znaczną bowiem część biletów już rozsprzedano. Od jutra pozostałe bilety nabywać można w cukierni p. Roszkowskiego.

Z wystawy obrazów. Wczoraj na wystawie obrazów przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 16 zostały umieszczone prace artysty-malarza p. Strzeżymira Pruszyńskiego. Ostatnie studia tego artysty są z okolic Bessarabii, morza Czarnego i Krymu, nie brak tam jest i swoich pamiątek z okolic Kiele, Ojcowa i Częstochowy. Dla młodzieży szkolnej cenę wejścia obniżono do 5 kop. W niedzielę o godz. 12 w południu p. Strzeżymir Pruszyński na wystawie udzielać będzie o-

bjaśnień, nie tylko do swych prac, ale i do cyklu obrazów artysty malarza Stanisława Masłowskiego. Ilustrujące wydawnictwo naszego pisma «Pana Tadetsza».

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w swem piśmie sprostowania wiadomości z Pabianic p. t. „Ucieczka ze szpitala”, umieszczony w „Rozwoju” z d. 14 b. m., gdyż dotyka on i mnie, jako zarządzającego szpitalem, z którego możebne by były tego rodzaju ucieczki dzięki niedozorowi służby. Otóż rzecz się przedstawia w sposób następujący:

Nieszczęśliwy wypadek z Michałem Barczykiem i Antonim Malinowskim miał miejsce 2 b. m., nie zaś 3. Barczyk został zabrany ze szpitala Tow. akc. R. Kindlera za moją wiedzą na swe własne żądanie i swej rodziny, nie 12 b. m., ale już 3 b. m. wieczorem, t. j. na drugi dzień po wypadku i po dokonanej na nim operacji. Wreszcie stan jego był takim, że o ucieczce nie mogło być mowy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania wraz z nadzieją, iż Szan. Redaktor nie odmówi mej słusznej prośbie.
Lekarz szpitala akc. Tow. R. Kindlera
Witold Wiehler.

Pabianice, d. 15/II 1906 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
15/II 1 pp.	742.4	+ 3.6	95	Pd 0	Z dnia 15/II Temperatura max. +3.9° C.
15/II 9 w.	743.7	+ 1.5	100	Pd W 1	Temperatura min. -3.5° C
16/II 7 r.	744.0	- 0.5	100	Pd W 1	Opadu 0.9

O zabójstwach.

Prof. Kuźmin Karawajew, rozpatrując w «Rusi» ze stanowiska prawnego kwestję ciągłych rozstrzeliwań, oświadcza w końcu kategorycznie:

„Gdzie jest prawo, którego mocą rozstrzelują lejtnanci, porucznicy, pułkownicy, generałowie?

Prawa takiego niema.

Żadnych sądów polowych nie zna prawodawstwo Państwa Rosyjskiego. Jedyne kompetentne organami przy wydawaniu wyroków śmierci w czasie wojennym i w miejscowościach ogłoszonych w stanie wojennym, są sądy wojenno-okręgowe, sądy armii oraz tymczasowe wojenne. Wszystkie trzy organy są jednorodne pod względem swego składu i funkcjonują z zachowaniem jednakowych form procedury”.

„Rozstrzeliwania bez sądu są zabójstwami z premedytacją, za co w miejscowościach ogłoszonych w stanie wojennym, ustanowione jest dla wszystkich bez wyjątku pozbawienie wszystkich praw stanu i kara śmierci. Wojskowych obowiązuje to podwójnie, gdyż represya wzmożona ma na widoku, aby oni właśnie w warunkach stanu wojennego byli stróżami prawa. Kto rozstrzelawa — jest zabójcą. Kto wydaje rozkaz rozstrzelania — podnieca do zabójstwa.

Wojska po to są posyłane, aby strzelały do rewolucjonistów. Skoro mają strzelać, więc mogą pozbawiać życia. Ale rola kata wobec bezbronego — byłego rewolucjonisty, który jest już teraz zwykłym przestępcą — taka rola kata, który jednocześnie sam skazuje na śmierć, niegodna jest wojska.

W karze śmierci najokropniejsze jest to, że już niepodobna jej odrobić, ani naprawić błęd.

W Golutwinie szukano, znaleziono, aresztowano i rozstrzelano Stopezuka. Istotnie, aresztowany i rozstrzelany nazywał się Stopeczuk.. tylko był to nie ten, ale inny Stopeczuk. To samo było z Sapożnikowem: szukano Mikołaja, rozstrzelano Aleksandra...

„Smutna omyłka?” Nie to było występne zabójstwo, popełnione przez tego, kto niema prawa ani wskazywać, ani karać śmiercią.

Żądamy nie tylko kar na głowy tych, co zabijają. Domagamy się nie zemsty i nie krwi. Społeczeństwo ma prawo domagać się zapewnienia prawa i przerwania bezprawia...

Przegląd piśmienniczy.

Inż. chem. Wł. Popławski. „Paliwo z punktu widzenia chemicznego”. Łódź, 1906, str. 91.

Autor wielu cennych prac naukowych, inż. chem. W. Popławski ogłosił pracę oryginalną pod powyższym tytułem w książkowej postaci, ozdobionej wieloma rysunkami i tablicami.

W miarę wzrastania kulturalnych potrzeb ludzkości, w miarę rozwoju przemysłu fabrycznego, ilość zużywanego rocznie paliwa powiększa się z roku na rok z ogromną szybkością. Obecnie paliwo należy już zaliczyć do szeregu artykułów pierwszej potrzeby, należy się więc sprawie opalowej i ta sama uwaga i to samo znaczenie, co i sprawom rolnym, mającym na celu dostarczanie produktów żywnościowych. Dla każdego zakładu przemysłowego paliwo jest pierwszorzędną rzeczą, bez której istnieć on nie może. Najmniejsza oszczędność w zużyciu paliwa pociąga za sobą ogromne zyski, mające dobroczynny wpływ na rozwój całej gałęzi przemysłu i dobrobyt kraju. Aby mógł zaprowadzić oszczędności w zużyciu paliwa, należy przedewszystkiem spalać je racjonalnie, co jest możliwym jedynie przy dokładnej znajomości istoty paliwa i procesu palenia.

Autor napisał tę książkę, chcąc uprzystępnić ogółowi poznanie tej niezmiernie ważnej dziedziny; znajdujemy w niej znakomicie opracowane następujące rozdziały: Istota paliwa, Rodzaje paliwa, Skład chemiczny i rozbiór paliwa, Proces spalania i niezbędna ilość powietrza, Wartość opalowa paliwa i pomiary kalorymetryczne, Wartość żarowa paliwa i pomiary pirometryczne, Wyzyskanie ciepła w paleniskach.

Dzieło inż. Popławskiego wyszło z laboratorium dra Sarkowskiego, które wydaniem wielu poważnych dzieł naukowych zyskało pierwszorzędną miejsce w świecie naukowym i do dziś się zasłużyło krajowi.

Książka inż. Popławskiego jest cennym nabytkiem i powinna znaleźć się w rękach nie tylko każdego fabrykanta i chemika, lecz również i każdego inteligentnego człowieka, a w pierwszej linii uczniów szkół polskich.

Inż. K.

INSPEKCYA FABRYCZNA.

Mniej więcej ćwierć wieku temu zaczęła funkcjonować w państwie rosyjskim inspekcja fabryczna, której zadaniem w zasadzie jest po-

średniczenie w zatargach między pracą a kapitałem i ochrona pracy. W praktyce jednak inspekcja była raczej organem dozoru nad porządkiem w fabrykach i obrońcą zarówno przemysłowca, jak i robotnika. Tak charakteryzuje działalność inspekcji p. A. Mikulin w dziele nowem p. t. „Inspekcja fabryczna w Rosji w latach od 1882 do 1896 r.”. Ten rozdział pomiędzy założeniem a praktyką autor tłumaczy tem, że od początku swego istnienia inspekcja fabryczna była w warunkach zakłóceń od gubernatorów i zarządu finansowego, wskutek czego nie mogła spełniać należycie zadania swego — ochrony pracy i rozwoju odnośnego prawodawstwa.

Główną działalnością inspekcji fabrycznej było rozpostrawianie skarg i próśb o zbadanie nieporozumień między robotnikami a przedsiębiorcami, polubowne załatwianie zatargów i... pociąganie robotników do odpowiedzialności za «samowolne» opuszczenie pracy przed terminem, w myśl litery prawa, które zabrania masowego opuszczania pracy i odmawia robotnikom prawa do swobody strejków, tej ostatecznej, ale jedynej nieraz formy walki o lepsze warunki bytu.

Należy zaznaczyć przytem, że prawa inspekcji w dziedzinie pośredniczenia są bardzo nieokreślone.

W ciągu roku 1902 inspekcja rozpatrzyła 21367 skarg i próśb, dotyczących 102208 robotników, a w tem 19920 skarg i próśb od 82237 robotników i 1447 skarg i próśb od zarządzających fabrykami na 19971 robotników. W $\frac{2}{3}$ skargi robotników zostały zaspokojone. Natomiast na 6520 próśb od 25363 robotników, uwzględniono tylko 2738 (42%), prawie tyleż (40%) odrzucono, a w reszcie (około 18%) pośrednictwo inspekcji było bez skutku.

W znakomitej większości próśby i skargi dotyczyły nieporozumień z powodu płacy zarobkowej. Koło $\frac{2}{5}$ skarg dotyczyło nieprawidłowego obliczania płacy, lub zatrzymania zarobku, zmaszania do pracy po nad czas umówiony i t. p.

Administracye i zarządy fabryk w tymże roku 1902 złożyły 1169 skarg na 3665 robotników, a z tego $\frac{4}{5}$ dotyczyło opuszczania pracy przed terminem. Za to inspekcja pociągnęła do odpowiedzialności 20% ogólnej liczby robotników, których pociągnięcia do odpowiedzialności domagały się fabryki.

Pośrednicząca działalność inspekcji napotykała na trudności, wobec niejasności prawa. Bardzo często słuszne skargi robotników nie mają za sobą wyraźnych podstaw w przepisach prawnych, których trzymać się musi inspekcja. Z drugiej strony i fabrykanci w podobnych ra-

zach widząc chwiejność żądań robotników wobec norm prawnych, nie chcą pośrednictwa inspekcji i wolą oddać sprawę do sądu.

Wreszcie polubowna interwencja inspekcji rozbija się często o opór przemysłowców, którzy nieraz wydalają robotników za skargi zanesione do inspektorów fabrycznych.

Mikulin dochodzi do wniosku, że inspekcja fabryczna ma zamałe pełnomocnictwa i że powinna ulec zasadniczej reformie, stosownie do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Wszakże ochrona pracy może funkcjonować prawidłowo tylko przy swobodzie organizacji robotniczych i gwarancji swobód politycznych.

Kiedy będzie zwołana Duma?

Radny „dumy” petersburskiej, p. Nikitin, dowodzi w «Now. Wr.», że przy „życzliwej pomocy opiekunów, od których zwołanie to zależy jeszcze w dalszym ciągu” — Dumę państwową dałoby się zebrać w początkach maja. Ale owej życzliwej pomocy nie tylko nie widać, lecz przeciwnie, czynione są wszelkie możliwe w tym względzie utrudnienia, jak świadczy rozmowa spółr. cownika «Słowa» petersburskiego z jednym bardzo kompetentnym w sprawach Dumy, członkiem Rady państwa.

— Zapewnienie «Now. Wr.» — rzekł ów dygnitarz — że Duma będzie zwołana w początkach maja, niema najmniejszej podstawy. Rada państwa nie określiła dotychczas ani dnia, ani miesiąca, i dziś nikt nie jest w stanie określić ścisłego terminu w tym względzie.

— A czy czasami dzień zwołania przedstawicielei narodu nie jest odwiekany tendencyjnie w celach reakcyjnych? — zapytał współpracownik.

— A czy uzasadnioną jest rzeczą widzieć w członkach Rady państwa ludzi, wrogo usposobionych dla pomyślności życia narodowego? My wszyscy przekonani jesteśmy, że Duma państwowa, oprócz dobra, nie innego narodowi rosyjskiemu przynieść nie może i dlatego szczerze pragniemy jaknajrychlejszego zwołania przedstawicielei narodu — odpowiedział dostojnik.

— Czemże więc objaśnić tę powolność?

— Projekt zwołania Dumy ulega ciągłym zmianom i uzupełnieniom; to praca zupełnie nowa, a przytem trudna. Do jesieni ukończymy prace nasze w sprawie zwołania Dumy. W każdym razie Duma państwowa nie zbierze się wcześniej, jak w jesieni.

— Roku?

— Bezwarunkowo 1906.

KONKURS IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

5)

Ksiądz Józik

TRYPTYK.

(Dokończenie — patrz nr. 36).

Szły szepty z pól kłóśnych, szmery z łąk wilgocią nasiąkniętych, szumy z gąszczów żywicznych i nie maciły ciszy, jeno ją potęgowały.

A cisza, cudów twórczyni, na niewidzialnych skrzydłach, lotniejszych od tych pajęczych puchów, obłoczków z bieli tkanych, so mkną wśród gwiazd płochliwych, na skrzydłach, którym w biegu tylko myśl sprosta, przeniosła duszę księdza Józefa hen, daleko... tam, gdzie tylko duszą gościć można... w przeszłość...

...Urodził się syn w chacie wieśniaczej i księdzem musi zostać...

— Będziesz księdzem — lula go matka do snu...

— Księdzem być musisz — szepce ojciec, stojąc nad uśpionym dzieckiem.

Dziecko rośnie, już pierwsze kroki stawia, już zdziwionym wzrokiem na otaczający go świat patrzy, już wsłuchiwać się umie i słyszy uporczywie powtarzane słowo — ksiądz! ksiądz!

Mijają dni, tygodnie, miesiące, lata; czas dziecko w pachole przekształcił. Z rówieśnikami bawi się ono, igra na dworze, harcuje po polach, jest powiernikiem różnych zwierzeń, różnych pragnień, dowiaduje się od towarzyszy zabaw, że jeden ekonomowi losu zazdrości, inny dziedzicem

chciałby osiąść, tamten furmanilby tylko, słowem, każdy ma jakieś pragnienie, chęć — on jeden jej niema, bo wie, że księdzem ma zostać.

I cieszy się...

Nauczono go cieszyć się...

A potem uczy się... Pomaga mu rzemień ojcowski.

Rozpoczynają się długie godziny słęczenia nad książką, choć tuż za brudną szybą taka przestrzeń słoneczna, taki przepych królewski ziemi-rodzicielki, tyle dziwów za każdym krzem, tyle głosów rozbrzmiewa...

Tam, w polu, praca wre. Echem dzwoni pieśń żeniów, gwar dolata, skrzyp wozów, żłobiących koleje w wysuszonych skibach, wświdrowywa się przez ściany, a ty ucz się, niech cię pot osłabia, krzyż niechaj się w pałak zgina, bo nie dla ciebie pole, nie dla ciebie ziemia — ty księdzem musisz zostać.

Taka wola rodzica, a wolę ręka da odczuć.

A zresztą i Józik chce księdzem zostać, aby tylko jaknajprędzej już nim być.

Przyzwyczajają się do książki. Pamięć jakoś z każdym dniem łatwiej naukę przyswaja, niejedno już go bardziej zaciekawia, jest już czem pochwalić się przed obcymi, czasem jakimś pytaniem tak starszych zadziwić, iż myślą, myślą, drapia się po głowie, a odpowiedzi nie potrafią znaleźć; czasem jakąś wiadomością, w książce wyczytaną, najmędrszych we wsi w kozi róg można zapędzić.

Nareszcie wyjazd do szkół.

Boże! Ile to korey pszenicy, ile korcy żyta kosztuje! Ale rodzic nie żałuje — uwziął się!

Choćby ostatnią kapotę z grzbietu zedrzeć, choćby ostatnie bydlę na targ wywlec, musi na swoim postawić!

Najadł się Józik wstydu! Żgano go chłoptwem, chamstwo na każdym kroku wytykano.

Zwyczajnie, jak w mieście!

Ale teraz i w nim zawziętość się zbudziła.

Krwawicy ojcowskiej na marne pójść nie pozwoli. Do pracy się wziął, kuł, aż kowala przewisko zdobył, do późna w noc się uczył, weźniej od kolegów do książki wstawał.

Czas mignął, jak z bicza trzasł!...

Pięści noc księdza Józefa. Wita go wioska szeregami strzech złocistych, tuląca się w mroku. Wita go ziemia, twardym plugiem na łany podzielona.

— Bywaj! — szepcą kłosy.

— Witaj! — szeleści las odwieczny.

— Wracasz! — śpiewa grusza samotnica, co zda się nad polami czuwa, przed burzą jękiem ostrzega, podczas skwaru ukryty w gałęziach chłód rozsiewa.

Pije ksiądz Józef ciszę nocy.

Miłosnem spojrzeniem objął w krąg rodzinne strony.

I oto po raz pierwszy budzą się w jego sercu pragnienia, zrodziły się w piersi pożądania.

Posał je Bóg, co pradziadom Józika ziemię oddał w posiadanie.

Nie dzwoniów grania łaknie ksiądz Józef, nie dźwięków rozmodlonych organów, nie modlitw, nie ascetycznej ekstazy!

Pręży ramiona! W zapasy z ziemią, zmagać się z nią pragnie!

Ręce po łokcie urobić, krwawym potem się oblać, ból w każdym ścięgnię odczuć, giąć kark, piec go w słońcu, a skiby choćby rękami odwalac, choćby krwią własną je użyzniać, każde żdźbło własnym technieniem ogrzewać! Na głód i żnój, na troskę pójdzie, byle do tej ziemi mógł przypaść.

— Za zdrowie księdza Józika! — doleciał odgłos z chaty.

— Za zdrowie! — chór wykrzyknął.

Nazajutrz po wojnie rosyjsko-japońskiej.

W lutowym zeszytzie z r. b. «l'Economiste français» Paweł Leroy Beaulieu ogłosił artykuł, zawierający ciekawe uwagi o finansowych następstwach wojny rosyjsko-japońskiej. Utało się mniemanie, a nas powtarzane zbyt często, że wojna niszczy wprawdzie pod każdym względem kraje i ludy — w następstwie jednak wydoluje nadzwyczajne ożywienie życia gospodarczego.

Nazajutrz po skończonych zapasach Rosji z Japonią opinia publiczna ze zdumieniem i przerażeniem staręła wobec faktu, że «trudno-ści», w jakich znalazły się strony walczące, nie zniknęły natychmiast jednocześnie z wojną, że w stosunkach finansowych i ekonomicznych występują one po pokoju może jeszcze w ostrzejszej formie.

Po upływie niemal sześciu miesięcy od czasu zawarcia pokoju między Rosją a Japonią kłopoty finansowe nie wyczerpały się jeszcze. O ile kłopoty te dotyczyły Rosji — przypuszcza się, że przyczyną złego są ruchy rewolucyjne i nieporządki wewnętrzne, które niewątpliwie zaważyły wiele na szali, ale nie są bynajmniej przyczyną wyłączenia.

Obecnie otrzymano projekt budżetu japońskiego na okres czasu 1906—1907; preliminarz wskazywał deficyt. Zaniepokoiła się tem opinia publiczna, która sądziła, że z chwilą zawarcia pokoju wszystko skończono, że teraz wszystko wejdzie na drogę, którą kroczyło przed wojną.

Właśnie jednak po zawarciu pokoju trudno-ści finansowe osągają mix mum zaostżenia. Pod tym względem powszechne doświadczenie ponczyło dostatecznie. Narody dobrze zorganizowane, energiczne i przewidujące, z tryumfem wychodzą z tego nagromadzenia się trudności, idących w ślady za pokojem: trzeba jednak na to czasu.

Udowodniwszy to twierdzenie na podstawie historycznej, francuski publicysta rozpatruje budżety Rosji i Japonii. Wydatki Rosji na wojnę oblicza on na 4 miliardy rubli. Nie więc dziwnego, że budżet na 1906 rok, który musi w części tę sumę pokryć, wykazuje 481 milionów rubli deficytu. Jest to zupełnie naturalny bieg rzeczy. Trudność polega na uzyskaniu pożyczki, pokrywającej tę sumę i takiej nadwyżki w budżecie roku następnego, któraby wystarczyła na zapłacenie bieżącego rocznego kuponu.

Książd Józef obejrzał się z trwogą i, jakby uciekając przed temi okrzykami, odszedł spiesźnie w głąb sadu, w którym dzieckiem jeszcze spędził tyle chwil niezapomnianych. Odszukał ławkę, niezręcznie skleconą przez siebie z przegniłych desek parkanu, osunął się na nią i, oparłszy trawione żarem czoło o pień lipy strażniczki, zapla-kał, żegnając pierwsze w życiu, a nieziszczone pragnienie.

Długa nieobecność syna zaniepokoiła Wojciecha.

Poszedł go szukać. Nie znalazłszy przed cha-łtą, wiedziony przecuciem, zwrócił się w stronę sadu.

— Pewnie się modli — szepnął — nie trza mu przeszkadzać! Chudziak, na nasze zbawienie zarabia.

Stapał eicho, ostrożnie i niepostrzeżony przez księdza Józefa zbliżył się ku ławce.

— Modli się — szeptał rozrzuwniony — zmó-wię i ja pacierz. Może Bóg laskawiej wysłucha.

Zgiął kolana, by klęknąć, gdy wtem cichy szloch obil mu się o uszy.

— Józiku, co tobie? — zapytał syna, przy-
stąpiwszy.

— Józiku — powtórzył — Józiku!

Szloch był jedyną odpowiedzią.

Zachwiał się Fiuczek, zbladł...

— Józiku, przemów, dyć ja, ojciec!

I choć zrozumieć nie mógł, jaki ból szarpie pierś syna, czuł, że mu się jakaś krzywda dzie-je, że ten szloch w dniu tak radosnym musi ja-kaś krwawa rana wyrwać...

I jak dziś w kościele padł krzyżem na wi-dok Józika w złocistym ornacie, tak teraz tu przypał do nóg syna i głosem stłumionym wy-
szepał:

Przebacz, Józiku, przebacz!

KONIEC.

Jest to nie tyle sprawa zdolności płatniczej — jak umiejętnej polityki skarbowej; właśnie tutaj jest źródło wszelakiego kłopotu.

Rozpatrzywszy urzędowe cyfry, dające obraz stanu skarbu rosyjskiego, Leroy-Beaulieu zazna-za, że gdyby Rosya nie uzyskała dość wcześnie wewnętrznej czy zewnętrznej pożyczki w celu likwidacyi wydatków na wojnę i wydatków nad zwyczajnych, wogóło około 1 miliarda, musiałby wpaść w kurs, wymuszony specjalnymi warun-kami, co byłoby ciężką omyłką — w żadnym jed-nak razie nie pociągałoby za sobą niewypła-calności.

„Należy mieć nadzieję, że uniknie ona tej próby.“

„Rosya może doznawać pewnej pociechy — pisze dalej Leroy Beaulieu — patrząc na ciężary, gniołące jej zwycięzcę, Japonię. Bohaterska kraina wschodu, której powodzenie cały świat olśniło, zrobiła obrachunek. Rezultat nie jest wprawdzie zastraszający, jednakże jest również zastanawiający.“

Z dokumentów i załączników budżetu Japo-nii na 1906 — 1907 rok, wynika, że jej dług, który przed wojną nie przewoził 1,412 milionów franków, wzrósł lub wzrośnie do 4 miliardów 250 milionów franków. W ciągu więc 18 mie-sięcy dług Japonii wzrósł w czwórnasób.

Japonia nie wystarała się jeszcze o wszyst-kie kapitały, odpowiadające tej sumie długów. Musi jeszcze pokryć 375 milionów franków, przy-padających na rachunek osób, które oddały pe-wne usługi w czasie wojny i pożyczycy około 500 mil. franków, które ma nadzieję zdobyć przy pomocy subskrypcyi wewnętrznej. Z drugiej stro-ny liczy na nadzwyczajny wpływ około 200 mil. franków, z której to sumy znaczną część ma za-plaćić Rosya za utrzymanie jeńców wojennych.

Z danych tych wynika, że budżet Japonii na 1906—1907 rok przedstawia analogiczne wi-doki, jak budżet Rosji: deficyt. Ten budżet japoński wzrasta do 2 miliardów 575 mil. fr., a deficyt — to znaczy suma, pozostająca bez aktu-alnego pokrycia — wynosiłaby 1,100 milionów franków.

Widzieliśmy już, jakimi środkami spodzie-wają się go pokryć.

Stały przyrost budżetu japońskiego z powo-du wojny jest oceniony na sumę 425 milionów franków; zatem budżet Japonii za 1903—1904 r. a więc przed wojną, nie przewoził sumy 625 mil. fr.; wskutek wojny zatem budżet japoński wzrósł o 68 proc. w cyfrach okrągłych

Znając energię, patriotyzm i poczucie go-dności Japonii, nie można wątpić, że kraj ten dołoży wszelkich starań, aby zaradzić ogromne-mu przyrostowi i że temu zadaniu sprosta. Po-trzeba jednak długich wysiłków i bardzo długiej wytrwałości. Widzimy zatem, że nazajutrz po wielkiej wojnie objawiają się te trudności u wszystkich narodów, które były uczestnikami zbrojnego sporu. Organizm ekonomiczny i finan-sowy długo odczuwa tak silne wstrząśnienia. Jest to nauka dla państw, które chciałyby lek-ko traktować możliwość wielkiej wojny. Ból po takiej męczarni odczuwa się długo, nawet wów-czas jeszcze, gdy się sądzi, że skutki jej ustaly.

Wielkie zapowiedzi.

„Czarownik z Manloo-parku“ — tak amery-kanie nazywają Edissona — milczał przez czas długi. Mówiono tylko, że w olbrzymich jego pra-cowniach idzie praca gorączkowa nad wprowa-dzeniem w czyn pomysłu, który, w razie urze-czywistnienia, wywoła przewrót w świecie ca-łym. Gdy zapytywano o to genialnego wynal-azcę, nie zaprzeczał, ale wymawiał się od sta-nowczej odpowiedzi.

W ostatnich dopiero czasach tajemnicza sprawa zaczęła powoli przybierać kształty wy-raźniejsze.

Wiadomo, czym jest węgiel w zastosowaniu do życia praktycznego. Wiadomo też, czym za-czyzna być siła elektryczna. Bez węgla nie przy-gotować nie można; węgiel jest niejako źródłem siły ożywej dla całego gospodarstwa, zarówno prywatnego, jak i publicznego. Bez węgla nie-ma obiadu, niema kolei, niema okrętów; bez węgla wreszcie nie można wytworzyć siły elek-trycznej, która zaczyna być najważniejszym czynnikiem w życiu świata całego.

Najślabszą stroną węgla jest trudność w wy-

zyskiwaniu odpowiedniemi jego ciepła. Nie każ-demu może wiadomo, że ciepło, zawarte w ta-kiej ilości węgla, jakiej używa się do zgotowa-nia obiadu, powinno wystarczyć na przygotowa-nie co najmniej pięciu takich obiadów. Nieste-ty, ludzie dotychczas nie umieją obchodzić się z ciepłem w węglu zawartem. Zużywają co naj-mniej 15—20 proc. tego ciepła, resztę zaś — do-słownie mówiąc, bez żadnej przenośni — puszcza-ją z dymem.

Różni inżynierowie, specjalnie poświę-cający się sprawie eksploatacyi ciepła w węglu utajonego, obmyślali rozmaite sposoby, aby za-pobiedz temu marnotrawstwu, które głównie daje się odczuwać na kolejach, na okrętach i w wielkich piecach fabrycznych. W teorii do-prowadzono już możliwość wyzyskiwania ciepła z węgla do 50 proc., w praktyce jednak wszyst-ko idzie po staremu.

Wiadomo, że główny koszt wytwarzania siły elektrycznej wynika z wielkiej ilości węgla, jaki w tym celu zużyć potrzeba. Wyobraź-my sobie tedy, że przy zużyciu danej ilości węgla, będziemy mogli wytworzyć sześć razy więcej siły elektrycznej, niż obecnie. Siła ta wówczas stanie się i stanie się dostępną dla wszystkich do celów najrozmaitszych. Przy sześć-razy tańszej elektryczności utrzymywanie koni stałoby się zbytkiem, na który tylko bogacze mogliby sobie pozwalać. Przy sześć razy tań-szej elektryczności wszelkie maszyny parowe przestałyby istnieć, jako zbyt drogie, okręty zaś, odpowiednio przerobione, w trzy dni mog-łyby przebywać przestrzeń między Europą i Ameryką. Przy sześć razy tańszej elektrycz-ności...

Nie, niepodobna przewidzieć i obliczyć wszyst-kiego, co by się stało, gdyby elektryczność była sześć razy tańsza. A nad tem właśnie pracuje Edisson z licznym sztabem swych pomocników i zapowiada, że jest już bardzo blisko osiągnięcia celu upatrzonogo.

— Zamiast wydobywania węgla z pod zie-mi — mówi Edisson — ładowania go w wagony i przewożenia na odległość setek mil, wkładania pod kotły, spalania i zamiast zamiany jego cie-pła w parę, a tej znowu w energię elektryczną, niebawem zaczniemy ustawiać przyrządy spe-cyalne w głębi pokładów węglowych, będziemy otrzymywali energię elektryczną na miejscu i będziemy mogli przetranszować ją na dowolne odle-głości. Zbyteczną wówczas stanie się rzecz prze-wożenie olbrzymich mas węgla. Dowolną ilość energii elektrycznej będziemy mogli przetranszować z pomocą przewodników, gdzie nam się podoba.

To rzecz zasadnicza. Drugą pracą, którą Edisson niebawem ma ukazać światu, będzie zbiornik (akumulator) elektryczny, tani, dla ka-żdego dostępny. Jak dziś browary wydają do sklepów ogromne ilości butelek z piwem, tak wkrótce stacje elektryczne, otrzymujące energię z odległych punktów z pod ziemi, dostarczać bę-dą konsumentom elektryczność, zawartą w sku-mulatorze. Wówczas będziemy opalali i oświe-tlali mieszkania tylko elektrycznością. Różne dzisiejsze siły pociągowe zastąpi elektryczność. Fabryki produkować będą lepiej i taniej wszel-kie przedmioty, koszt bowiem siły poruszającej będzie znacznie tańszy i wygodniejszy, aniżeli obecnie.

Stoimy zatem w przededniu nowej, wielkiej epoki w dziejach cywilizacyi. Idzie o to, czy wielkie zapowiedzi Edissona rychło się urzeczy-wistnią. Wiek nasz żyje życiem tak gorączko-wem, że cokolwiek człowiek pomyśli, pragnie, aby to było wykonane naraz, niezwłocznie.

OSTATNIA POCZTA.

W prowincyach nadbałtyckich.

W Inflantach i Kurlandyi represye wciąż się srożą. Oto znowu drobna wiązanka faktów:

Tłumne rozstrzelanie mieszkańców Koken-buzena rozpoczęło się, jak pisze «Balt. Wiestn.», od ukarania śmiercią chłopca Grandina, który chciał ukryć rewolwer w stosie drzew i nastę-pnie, ujrawszy nadchodzących właścicieli, zaczął uciekać. Rozstrzelanie odbywało się na głównej ulicy Kokenbuzenu, w pobliżu stacyi kole-jowej. Po tych egzekucyach, ożywiona dawniej gmina jest jakby wymarta.

Dzienniki ryskie zmieściły w poniedziałek następujące niezwykle ostrzeżenie: „Dom stowa-rzyszenia łotewskiego «Ausekeis» (Zorza), jak się

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

W środę d. 21 b. m. o godz. 8 1/2 w wieczorem w Sali Koncertowej

II (XLVIII) Koncert

Lucyny Robowskiej (śpiew)
H. Zboińskiej (śpiew)
Henryka Drzewieckiego (śpiew)

ze współdziałaniem pp.:

Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa (Południowa 20) codziennie od godziny 4 ej do 9-ej wieczorem; członkowskie za zwrotem marki nr. 3.

Czysty dochód z tego koncertu przeznaczony do rozprządzenia Komitetu Obywatelskiego na rzecz głodnych

205-4

Nie wystawiam żadnych weksli na zlecenie Sz. M. Kohna, a jeżeli takowe w obiegu się znajdują, przezemnie płacone nie będą.

198

Bernhard Lewin.

dowiadujemy, spalony zostanie przez wojsko. Mieszkańcom polecono już opuścić zajmowane przez nich lokale. Oczywiście, jak się okazuje, sekwestr gmachu nie wystarcza już dla celów uspokojenia.

W okolicach Głdyngi aresztowano kilkunastu pisarzy gminnych, czterech nauczycieli i wielu włościan. W Pormsatenie rozstrzelano 15 włościan. W Kaletenie rozstrzelano 2 parobków i zburzono dwie csady. W gminie Kallekała rozstrzelano 4 gospodarzy, wielu parobków obito nahańcami.

Wojska generała Orłowa zbliżają się coraz więcej ze wszystkich stron do Rygi. Spodziewa się jest w miasteczku ogólna rewizja. Masę osób uciekło z miasta kolejami i statkami.

Z WARSZAWY.

* Nielegalne wydawnictwa.

«Warsz. Dn.» donosi: Na stacji Kutno drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zatrzymano kufer z 1568 egzemplarzami nielegalnych wydawnictw. Zaaresztowano ucznia warszawskiej szkoły handlowej, który wysłał ten kufer z Warszawy.

* Bezrobocie.

«Warszawskij Dniownik» donosi: Wczoraj o godzinie 12-ej rozpoczęło się bezrobocie sklepowych w składach wędlin, zorganizowane przez socjalistów.

* Wymuszanie.

Do dentysty Badiana, zamieszkałego przy ulicy Nalewki pod nr. 40, przyszło 2 ch żydów domagając się wydania im dokumentów byłej służącej Badiana Łai Rosenwaju. Jednego z nich aresztował stójkowy. Jest to szewe Manas Fuks.

* Nieproszeni goście.

«Warsz. Dniownik» donosi, że do pokojów umeblovanych przy ul. Franciszkańskiej zgłosiło się dwóch żydów i zażądali bezpłatnego noclegu. Zawezwana policja aresztowała ich. Jeden z nich ma być Krancem Kaimanem, drugi fabrykantem woreczków do pieniędzy Rozenblumem.

* Wysłiedzenie lokatora.

«Warsz. Dniownik» donosi: „Oaegdaj o godz. 2 w południe komisarz sądowy wysiedlił z mieszkania w domu № 1 przy ul. Maryańskiej niejakiego Szlamę Meiznera. O godz. 3 po południu na podwórzu wtargnęła grupa żydów. Kilku ludzi uprowadziło stróża do piwiarni, a pozostali unicli rzeczy Meiznera z powrotem do mieszkania i zbiegli, przy czym jeden z nich wystrzelił z rewolweru.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 15 lutego. Najjaśniejszy Pan rzekł do deputacyi baryatów, co następuje: Wasze oświadczenie rozkażę przejrzeć na miejscu. Dziękuję Wam za stałą od wieków wierność dla Mnie i Rosyi. Zachowałem najlepsze wspomnienie z odwiedzenia przezemnie z odwiedzenia przezemnie okręgu zabajkalskiego przy przejeździe przez Syberyę.

Petersburg, 15 lutego. Telegram generała Liniewicza do hr. Wittego: „Łosagan, dnia 14 lutego. W armiach we Władywostoku, Charbi-

nie i Czyście spokojnie. We Władywostoku wejście do portu oczyszczone z lodu”.

Petersburg, 15 lutego. W dniach 23-im i 25 ym lutego w Petersburgu odbędzie się zjazd Związku równouprawnienia żydów, na którym rozważana będzie sprawa wyborów do Dumy i zebrania narodowego.

Petersburg, 15 lutego. Wczoraj w obecności policji odbyło się pierwsze zebranie po zakazie, wydanym przez naczelnika miasta, nowozorganizowanego stronnictwa wolnomyślnych.

Petersburg, 15 lutego. Komitet dyspozycyjny ewakuacji jeńców z Japonii donosi, że ostatni statek z jeńcami będzie wysłany z Japonii 20 go b. m. Przybyło dnia 2 go lutego 10 generałów, 2 admirałów, 1066 oficerów, 51330 żołnierzy i 8763 marynarzy.

Helsingfors, 15 lutego. Doniesienia „Rus.” o rewizjach w Teryokach i znalezieniu tam broni zaprzeczają w pismach fińskich obywateli Teryoków.

Sewastopol 15 lutego. Obrona i sąd w procesie «Oczakowa» w pełnym składzie wyjadą stąd na «Oczaków» dnia 18 b. m. Rozprawy rozpoczną się d. 19 go b. m. i trwać będą dwa tygodnie.

Elizawetpol, 15 lutego. Siedmiu ludzi, zowiących się anarchistami, weszło do sklepu Kotlarowa i grożąc bombami i rewolwerami, zażądali 500 rb. Jednemu z pracowników udało się wybiedz na ulicę i zawołać o pomoc. Anarchiści zbiegli, ale kazali Kotlarowowi, by pieniądze przygotował na następny dzień.

Jaroslaw, 15 lutego. Dziś zebranie gubernialne ziemskie po długich dyskusjach postanowiło uznać postępowanie zarządu za poprawne, z powodu dymisji 45 urzędników za strej polityczny.

Tyflis, 15 lutego. Naczelnik wojskowy kolei zakaukaskich wydał rozkaz, by osoby, winne znieszczenia lub uszkodzenia urządzeń kolejowych, kolejowego toru i budowli, a także namowy służby do pogwałcenia swoich obowiązków, sądzone były według praw stanu wojennego.

Tyflis, 15 lutego. Redaktorów pism socjalno-demokratycznego «Kaukaskij rabocizj listok», E iawę i Tomaszewa, oskarżonych z mocy art. 129, skazano na rok więzienia.

Kercz, 15 lutego. Skonfiskowano dzisiejszy numer pisma «Jużnyj kurjer». Listy wyborców będą ogłoszone 3 marca.

Białystok, 15 lutego. Fabrykanci w celu uchronienia się przed strejkami ekonomicznymi, postanowili utworzyć Związek i przedsięwziąć środki, mające na celu uregulowanie stosunków między fabrykantami a robotnikami.

Berdyczów, 15 stycznia. Na dworcu kolejowym aresztowano żyda Lewickiego, lat 18, który nazwał się Czerkaskim, uczniem gimnazjum, a przywiózł on z Żytomierza kosz z czterema bombami.

Ryga, 15 lutego. W sali przyjęć dyrektora gimnazjum Aleksandryjskiego uczeń 5 ej klasy dopuścił się zamachu na dyrektora Opokowa, któremu kindżalem przeciął odzież, nie zadawszy rany. Sprawę zamachu ujęto.

Wiedeń, 15 lutego. Młodocześni wnieśli interpelację w radzie państwa, żądając dokładnego wyjaśnienia traktatu, zawartego pomiędzy Austrią a Niemcami w związku z powikłaniami, mogącymi wynikać z powodu sprawy marokańskiej.

Londyn, 15 lutego. Korespondent «Timesa» z Kalkuty telegrafuje, że charakteru epidemicznej gorączki w Seistanie jeszcze nie wyjaśniono.

Władze angielskie i afganistańskie naradzają się nad środkami, zdolnymi zapobiedz szerzeniu się zarazy.

Wiedeń, 15 lutego. Podczas omawiania projektu prawa o powoływaniu rekrutów, minister wojny wygłosił w izbie posłów mowę, w której oświadczył, że dopóki militarizm istnieje, dopóty osoba, odpowiedzialna za organizację armii, musi nalegać na wykonanie wszystkiego, co koniecznym jest dla zapewnienia krajowi gotowości armii lądowej i floty. Wykazawszy, że wojskowość austriacka niedomaga skutkiem braku kredytów odpowiednich, minister prosił izbę o okazanie pomocy ministeryum wojny oraz o podtrzymanie potęgi państwa. Mowa ministra wywołała burzę oklasków.

DZIENNE.

Petersburg, 16 lutego. Zamknięto przyjmowanie deklaracji od prawyborców. Ogółem złożono deklaracji 22 500.

Petersburg, 16 lutego. Gazety fińskie wystąpiły przeciw stronnictwu oświecleniowemu przez «Nowoje Wremia» objawów z życia Finlandyi i środków, przedsięwziętych przez władzę państwową w kraju. W Finlandyi niema żadnych przygotowań do rozprawienia się z Rosyją na drodze gwałtu. Finlandya w czasach ostatnich wolną jest od rozruchów i alarmujących zjawisk. Niema potrzeby stosowania nadzwyczajnych środków dla podtrzymania porządku w życiu miejscowem Finlandyi nie dąży do oderwania się od Rosyi. Artykuły «Nowego Wremeni» wzniecają tylko nienawiść w społeczeństwie rosyjskiem i fińskim i mogą niekorzystnie wpłynąć na obrady starów sejmujących.

Ryga, 16 lutego. W dniu dzisiejszym w domu przy ulicy Marzeżnej policja wykryła 14 bomb, z których 8 było nabitych, 6 zaś pustych. Toczy się śledztwo.

Kutais, 16 lutego. We wsi Silebino podczas nieobecności księżny Murat i rodziny administratora majątku, włościanie napadli na pałac i zrabowali go, uczyniwszy szkody na kilkadziesiąt tysięcy rubli. Gdy przybyły wojska, ludność gmin salchidskiej, nipińskiej i samakańskiej wydała część zrabowanych przedmiotów i dziewięciu łupieżców. Dwóch zbiegło.

Libawa, 16 lutego. Przybył z Dalekiego Wschodu pancernik «Cesarzewicz».

Libawa, 16 lutego. Sprawca zamachu na życie dozorcej rewiru policyjnego Goroze jest żydem przyjeżdżym Weinbergiem. Jest nadzieja, że Goroze wyzdrowieje.

Rostów (nad Donem), 16 lutego. W domu prywatnym aresztowano komitet rewolucyjny wykonawczy w liczbie 14 osób.

Kopenhaga 16 lutego. Przybyli tu: Wielki Książę Michał Aleksandrowicz, Wielkie Księżne Ksenia Aleksandrowna, Olga Aleksandrowna, Marya Jerzówna, Książę Piotr Aleksandrowicz Oldenburski. Na dworcu powitali ich: Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Wdowa Marya Teodorówna, para królewska, następcza tronu i królowa wielkobytrytańska z członkami rodziny królewsko-duńskiej. Najdostojniejsze Osoby odjechały do Amalenburgu.

Odesa, 16 lutego. Do komisji wyborczych wpłynęło zgłoszeń 13 000

Ekaterynosław, 16 lutego. Zamknięto listy prawyborców. Na 80 000 mieszkańców wyjada 12 000 prawyborców. W Peremyslu i Czerdyniu zamknięto listy prawyborców.

Symferopol 16 lutego. Wyznaczono termin ogłoszenia list prawyborczych całej gubernii, najpóźniej na dzień 1 marca r. b.

Helsingfors, 16 lutego. Na przedstawienie Senatu o ponowne utworzenie zniesionego w jesieni fińskiego batalionu gwardyi, otrzymano zawiadomienie od ministra wojny, że projekt ten został odrzucony.

Białystok, 16 lutego. Wiadomość podana przez gazetę warszawską «Telegraf» o aresztowaniu w restauracyi w Białostoku 40 osób, z których wiele skazano na śmierć że miasto dotknięte paniką i że wiele osób wyjeżdża za granicę, jest zupełnie zmyśloną. W mieście spokojnie.

Wiedeń, 16 lutego. I. ba przyjęła dziś we wszystkich czytaniach projekt prawa o poborze rekrutów.

Paryż, 16 lutego. Na zebraniu grup republikańskich senatu wiceprezydent Dabois wybrany

został większością 117 głosów przeciw 83 prezydentem miasta.

Londyn, 16 go lutego. Campbell Bannerman oświadczył deputacji związku zawodowych robotników: „Przykład generalnego pocztmajstra, który uznał fakt zjednoczenia się służby pocztowej w związek, winien znaleźć naśladowców w innych gałęziach służby państwowej. Minister prezydent jest za wprowadzeniem powszechnego ubezpieczenia na czas starości, lecz wobec kwestyi o wydatkach, proponuje delegacyi, aby zwróciła się do kanclerza skarbu Asquila, który oświadczył, że współczuje przedstawionemu projektowi ubezpieczenia na starość, ale na razie niema nadziei, aby skarb państwa znalazł dostateczne środki do urzeczywistnienia tego projektu.”

MLEKO

1317-r

pasteryzowane, sporządzone według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

- Nr 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-letnich.
 - Nr 2 " " " " " 6 " "
 - Nr 3 " " " " " 9 " "
- nieterozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczane we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Parowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielna 30. Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84.

Na Wystawie Obrazów

Piotrkowska 16

Otwarta została

Wystawa prac

Stanisława Masłowskiego,

ilustrujących poemat Adama Mickiewicza

„Pan Tadeusz“.

Wystawa otwarta codziennie. 44

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38
d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15,
m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40,
ze Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą do Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.48, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi z

st. Łódź-kaliska do Kolaszek 7.10, przychodzą z Kolaszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane dużym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

Warszawskie wydawnictwo muzyczne

„K. Dworzaczka i R. Etlisa“

poleca różne utwory

ALOJZEGO DWORZACZKA

na fortepian, na śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu, duży wybór pieśni na chór męski, na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, kwartet smyczkowy (Op. 24 № 1).
Wyszły świeżo z druku: „Helenówka“ — polka, „Łódzianka“ — polka-mazurka, „Faworytka“ — polka, oraz walce „Moje Kochanie“ i „Moment d'or“ (złota chwila).
Zadać we wszystkich księgarniach.

Skład główny u Gebethnera i Wolffa, w Warszawie.

Szkoła tańców

St. Zaborskiego

PIOTRKOWSKA 45, 46-3-1

przyjmuje zapisy na lekcje, co niedzielę
Lecje zbiorowe, pocz. o 8-iej wiecz.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem (15) 28-go października r. b. wprowadzony został następujący zimowy rozkład pociągów: Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Fabr.		
Nr pociąg.	Odchodzi	Przychodzą	Nr pociąg.	Odchodzi	Przychodzą
2	12-30	1-27	1	3-23	4-35
32	7-10	7-51	3	6-35	7-45
4	12-05	1-05	5	8-28	9-30
36	1-38	2-16	31	9-32	10-15
6	3-15	4-18	7	2-33	3-40
34	6-10	6-50	35	4-42	5-22
8	8-50	9-50	9	7-19	8-20
			33	10-15	11-00
z Łodzi Kaliskiej do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Kaliskiej		
42/8	7-10	9-50	1/41	3-23	6-20
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6-45	7-52	53	9-00	10-10

- 1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.
- 2) Z drogą żel. W.-Wiedeńską łączą się pociągi Nrn 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi Nrn 2, 32, 6, 34, 3, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską Nrn 42/8, 1/41, 53 i 54.
- 3) W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują Nrn 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w Nr 1; pomiędzy Łodzią Kal. i Tomaszowem Nrn 53 i 54. 1432-3-3
- 4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy.
- 5) Wagony pocztowe kursują w pociągach Nrn 5, 9, 32, 34, 35 i 36.

Od Administracji „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów	Dla nieprenumeratorów
	Rb. kop.	Rb. kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	1 20	1 95
2) A. Sturcel: Smok, powieść społeczna, 2 tomy	75	1 50
3) Józef Grajner: Dwie, powieść społeczna	60	1 20
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny	20	50
5) R. Horowiczowa: Lyciorys Adama Mickiewicza	20	50
6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	7	30
	1 00	2 00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Szkoła prywatna męska i Zakład freblowski.

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.

Zapis codziennie. 51-4-4

K. Weigelt

ulica Piotrkowska № 145 i Nowo-Spacerowa № 46.



ULICA PRZEJAZD NY 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów 1156 i znaczenia bielizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14, w podwórzu, w oficynie, II piętro, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD NY 12.

PRACOWNIA „STEFANIA I JADWIGA“

przyjmuje do szycia po cenach umiarkowanych sukienki, ubranka dziecięce, oraz paltoćiki. Wykończy starannie i przedko. Spacerowa № 34 m. 19 I piętro lewa oficyna. 200-5-1

Kilka tygodni temu zaginął pies wyżeł biały, z złotymi uszami i także plamą na czole. Odprowadzić na ulicę Andrzeja nr. 7 za nagrodą. 202-3-1

Do sprzedania kilkaset korcy buraków dla krów. Karolew, cegielnia I. K. Poznańskiego. 203-3-1

Odrobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 356-3-2

Angielskiego lekcji chęć pobierać, może być zbiorowo. Oferty w Administracji „Rozwoju“ sub W. R. 247-d

A.A. Osoba poszukuje przepisowywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Przepisywanie“. 172-d

Do sprzedania cytra i aryston. Wiadomość Widzawska 7, w prawej oficynie, parter od frontu. 352-3-2

Fortepian używany do sprzedania niedrogo. Mikołajewska 79, m. 62. 348-3-3

Fortepian dobry — 60 rubli. Konstantynowska 41, m. 16. 364-2p-1

Gospodarskie obiady na świeżym maśle. Mikołajewska nr. 35 m. 9. 221-7-7

Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuje gorsety do reperacji i prania. Ulica Mikołajewska № 53 miesz. 7. Kędzierska. 1785-3-3

Jest do sprzedania wanna, słupy, balia i damskie rzeczy. Ulica Benedykta nr. 43, od 3-iej do 7-iej w., stróż wskaze. 347-2-2

Maszyny do szycia systemu Singera używane sprzedam tanio, oraz przyjmuję do reperacji takowe. Mechanik W. Kustrzyński, ulica Aleksandryjska nr. 34, róg Franciszkańskiej. 305-6-6

Maszyna Singera pierscieniowa, prawie nowa i maszyna 18 rubli. Dzielna 28, Jurczyński. 336-4-4

Osoba młoda z wykształceniem gimnazjalnym, dobrmi rekomendacjami, poszukuje miejsca kasyerki lub jakiego biurowego zajęcia. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 332-6-3

Pokój frontowy słoneczny z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia. Mikołajewska 39, piętro I-sze, front. 355-2-2

Pokoje umeblowane z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 322-3wp-3

Potrzebny zaraz kowal. Długa 84. 360-1

Przybłąkał się pies wyżeł, maści białej, łaty czarne Odebrać można u noanego stróża, ul. Targowa 27. 362-2-1

Szkoła Thomasa, ul. Andrzeja Nr. 11. Lekcje dla dorosłych, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Przyspaszanie do egzaminów. 350 15 3

Wczoraj zgubiono damski zegarek oksedowany z łańcuszkiem. Proszę odnieść do Czytelni na Andrzeja 5. 366-1

Wózek dziecienny w lepszym gatunku nowy, do sprzedania tanio, ulica Lipowa nr. 9, miesz. nr. 10, II piętro. 357-2-1

Wyzłica biała, czerwone łaty, znajduje się przy ulicy Częstochowskiej nr. 24. 363-3-1

Wysyłam ludzi z maszynami „Progress“, duże pranie rubla. Zawadzka 39, m. 2. Jednocześnie sprzedaż za gotówkę. 349-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia piekarnia z urządzeniem i klientelą, zaraz — tanio. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 351-3-2

Zaginął paszport na imię Stefani Krajeńskiej, wydany z Ozorkowa. 363-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Hudzik, wydany z fabryki Poznańskiego. 361-1

Zaginął paszport Maryanny Olejniczak, wydany przez wójta gminy Białe, powiatu brzezińskiego, gubernii piotrkowskiej. 358-3-1

5000 rb. potrzeba na pierwszy № hy-poteki podmiejskiej. Wiadomość Piotrkowska nr. 111, w farbiarni. 359-3-1

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczyńności, aby dać możność zarobku łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołąc zarówny do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedzielników, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne D-ra S. Serkowskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska № 120.

Laboratorium wykonuje rozbiory następujące:

1) Analizy chemiczne techniczne dla przemysłu i rolnictwa: analizy związków, używanych w przemyśle tkackim, farbiarskim i drukarskim; tłuszczów, olejów, mydła, krochmalu, dekstryny, kleju, barwników (farb); badanie przędzy na własności i obciążenie: analizy rud, metali, spławów, materiałów opalowych (kalorymetryczna wartość, wilgoć, popiół i t. d.); materiałów oświetlających (punkt zapalności, siła świetlna, wydajność, oznaczenie obcych domieszek); analizy papieru, naczyń kuchennych, wyrobów gumowych, garbników, analizy ziemi, nawozów, paszy, cukrów, syropów i t. p.

2) Analizy przetworów chemicznych, farmaceutycznych i kosmetycznych: (oznaczenie czystości i domieszek, ilościowe określenie składników), preparatów odżywczych, ekstraktów mięsnych, lekarstw i t. p.

3) Analizy sanitarno-higieniczne: wody i produktów spożywczych wina, piwa, miodu, napojów owocowych, soków, herbaty, kakao, czekolady, kawy, cukierków, nabiału, mąki, kaszy, pieczywa, makaronów na dobroć, domieszki, surogaty, barwniki. Analizy szczegółowe wód źródłanych i mineralnych.

4) Analizy lekarskie: chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne: moczu (analizy szczegółowe i określenie w proc. lekarstw i nikotyny w moczu); płociny, kału, nalotów wysięków, ropy, nowotworów, kamieni moczowych i żółciowych, oraz szczegółowe analizy krwi (ilościowe określenie białych i czerwonych ciałek krwi, azotu, suchej substancji, żelaza, haemoglobiny, tłuszczu, reakcji jodowej i Widala, alkaliczności, badanie surowicy, spektroskopopia kryoskopia). Analizy mleka kobyliczego. Analizy truciźn.

5) Analizy mikroekopowe i mikrochemiczne: krochmalu, ziaren, lnu, bawełny, wełny, sztucznej przędzy, papieru, określenie pasożytów zwierzęcych i roślinnych. Laboratorium dostarcza czystych hodowli bakterij, pożytecznych w rolnictwie (do uprawy ziemi, wyrobu nabiału, tępienia szczurów i myszy).

Na żądanie Laboratorium dostarcza naczyń sterylizowanych do zbierania wody i do analiz lekarskich, oraz dołącza mikrofotografie. Laboratorium dostarcza płynów mianowanych wszelkiej koncentracji i indykatorów, sprawdza naczynia i przyrządy, podejmuje się opracowania projektów, wchodzących w zakres chemii.

Dezynfekcja mieszkań, ubrań i pościeli po chorobach zaraźliwych i epidemicznych. 199-1

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Biurka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice 1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Robotników

od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczajska 10, St. Światlik, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu składki ulegną dalszej znacznej obniżce. 1500-25 i 6

Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że dalszy ciąg ogólnego zebrania członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 16 lutego r. b., w piątek, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa Hygienicznego, przy ulicy Dzielnej, pod № 13. 188-2-2

Kursy wieczorne handlowe

Stowarzysz. pracown. handl.

(Długa 45)

Języki, literatura, buchalterya i ekonomia polityczna.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmują się.

165-3-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-70

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w panie od 5-6 popoł. 1420-r-65

Ulica Południowa № 2.

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8^{1/2}-11^{1/2} r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudnia.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.

Cegielniana 23. 1808-d-190

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz., panie od 5-6 p.p. 195c3

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 r. 135-c-9

POWRÓCIŁ

Dr. med. GOLOFARB

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 wiecz., panie od 5 do 6 wieczorem, w niedziele tylko od 9 do 12 rano.
Zawadzka 18. 104-20-10

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę WSCHODNIĄ № 69 róg Dzielnej i przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-jej przed poł. i od 4-7 popoł. 1072-60-60

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c3

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123-d-1

Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

Węgle kamienne

z pierwszorzędných kopalń

na wozy po rb. 1,15 za korzec, na pojedyncze korce w workach po 1,20 rb. z dostawą do domu poleca

E. Dietrych

ul. Konstantynowska 21

w Łodzi. 194-3-2

W domu Pinkusa, Spacerowa 1,

do wynajęcia:

- 1) natychmiast duży lokal narożny, odpowiedni na skład, cukiernię i t. d. lub kilka mniejszych.
- 2) od 1 lipca mieszkanie z 7 pokojami z wygodami na 3 piętrze. 156-6-5

Szkola Akuszeryjna przy Domu Zdrowia D-rów Reichsteina i Krukowskiego w Warszawie, Leszno 31, telef. 2208. Zapisy uczenia rozpoczął się. Początek wykładów 14 marca 1906 r. Egzamina dla eksternistek odbywać się będą w marcu 1906 r. Informacji udziela kancelarya szkoły. 8-87

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na kamgarowej podsze-cer b. 2025 Ubranie marynarkowe z zimowego kamgaru rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych desenjach po rb. 3,25. Wszystko z czystej wełny u

Emila Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

842